

**Henryk Witczak**

**Ś.P.  
KS. DR BOLESŁAW CIEŚLAK  
(1936-2014)\***



Klerycy idący na wykłady, często dzielili się z kolegami informacjami, z kim mają zajęcia i gdy ktoś oznajmiał, że idzie na wykłady z „Aniołkiem”, nie było wątpliwości, że pytany będzie miał zajęcia z ks. prałatem Bolesławem Cieślakiem. Podobnie, jak wielu innym rocznikom kapłanów przypadło mi być studentem ks. Bolesława, ale też moim udziałem było i to, że stałem się jego następcą w parafii św. Jana we Włocławku. Mając świadomość kontrowersji, które związane były z jego osobą, zapewne w wielu przypadkach wynikające z jego pracy w Kurii Diecezjalnej, podjąłem się napisania tego wspomnienia starając się opierać jedynie na dokumentach znajdujących się w jego teczce osobowej. Trzeba więc powiedzieć, że jest to bardziej wspomnienie studenta o swoim profesorze.

Zapewne Mikołaj Cieślak w dniu 21 stycznia 1936 roku bardzo się cieszył z narodzin trzeciego już syna, który urodził się z jego małżonki Stanisławy ze Stołowskich. Na chrzcie w kościele parafialnym w Zgłowiączce w dniu 13 kwietnia tego samego roku nadano dziecku imię Bolesław. W rok później urodziła się jeszcze córka. W rodzinie więc była piątka dzieci: Kazimierz, Józef, Emilia, Bolesław i Teresa. Zawierucha wojenna, która niebawem przysłała nie dawała wielkich nadziei na dobry start życiowy dla dzieci w rodzinie Cieślaków. Utrzymywali się oni z prowadzenia pięciohektarowego gospodarstwa rolnego we wsi Sosnowa Wola.

---

\* Opracowano na podstawie: H. WITCZAK, *Wspomnienie o ks. B. Cieślaku*, „Miesięczniki Diecezji Włocławskiej - Kronika”. Źródło zdjęcia: <http://www.diecezja.wloclawek.pl/pl/news/16,komunikaty/1621,zmarl-ks-pral-boleslaw-cies>

Wojna się jednak kończy, a dzieci zaczęły uzupełniać edukację w szkole podstawowej w Zgłowiączce. W tym czasie, w dniu 11.08.1946, Bolesław otrzymuje przez posługę bpa Franciszka Korszyńskiego sakrament bierzmowania, na którym najprawdopodobniej otrzymał imię Wincenty. W opinii do Niższego Seminarium ówczesny proboszcz ks. Jan Fortuna chwali młodego kandydata do szkoły średniej, zaświadcza-  
jąc, że był ministrantem i sprawował się wzorowo. Dziś już nie rozstrzygniemy, czy decyzja, co do edukacji syna, wynikała z troski rodziców, aby ich dziecko było dobrze wykształcone, czy może młody Bolesław miał zapał do poznawania wielkiego świata, jakim dla niego zapewne był wówczas Włocławek.

Początki więc jego edukacji przypadają na szkołę podstawową w Zgłowiączce, którą kończy w roku 1949. Natomiast edukację na etapie szkoły średniej odbywał, jak wtedy mówiono w Seminarium Duchownym stopnia humanistycznego we Włocławku. Do tego zakładu edukacyjnego uczęszczał w latach 1949-1953. Świadectwo ukończenia otrzymał z datą 6.06.1953. Uczniem był dobrym, bo na 18 przedmiotów na tym świadectwie 6 ocen było bardzo dobrych, 10 – dobrych, a tylko dwie dostateczne (nauka o Polsce i świecie współczesnym, a także śpiew). Ze względu na nieprzychylny stosunek władz państwowych dla szkół katolickich, egzamin dojrzałości zdawał w Kutnie, co potwierdza świadectwo datowane na dzień 23.06.1958.

Jego nauczyciel ks. Jan Oświeciński w opinii do Wyższego Seminarium określał go jako pracowitego, zdolnego, zawsze przygotowanego i radosnego. Zwracał również uwagę, że był gorliwy w wypełnianiu swoich obowiązków, a ponadto pobożny i taktowny. Określony ogólnie jako człowiek wartościowy. Na podstawie więc świadectwa ze szkoły średniej i cytowanej opinii przyjęto go do Wyższego Seminarium Duchownego, a jak wtedy mówiono do Seminarium Duchownego stopnia filozoficzno-teologicznego. Był jego studentem w latach 1953-1959, czyli do święceń kapłańskich.

W ramach formacji kapłańskiej otrzymywał: w dniu 17.12.1959 tonsurę, a następnie święcenia niższe: ostiariusza i lektora – 25.02.1956; egzorcysty i akolity – 26.05.1956. Na tym etapie został skierowany na studia specjalistyczne na Katolicki Uniwersytet Lubelski. Powodem tej decyzji biskupa Antoniego Pawłowskiego był nazbyt

młody wiek kleryka Bolesława i kilku jego kolegów, aby można było ich święcić. Początkowo, w dniu 26.06.1958, dostał on skierowanie na studia z teologii moralnej, choć najprawdopodobniej nigdy ich nie podjął, gdyż 17.03.1959 studiował prawo kanoniczne, choć zwierzał się swojemu ordynariuszowi, że najlepiej odpowiadały by mu studia z liturgiki.

W tym czasie dopełniał formacji kapłańskiej i przyjął święcenia wyższe: subdiakoniat – 7.12.1958; diakonat – 28.12.1958, kapłańskie 5.04.1959, święceń tych udzielił bp A. Pawłowski. W dniu 16.12.1961 otrzymał na KUL-u tytuł magistra prawa (praca pt. „Obowiązek głoszenia kazań w ustawodawstwie Kościoła zachodniego do Soboru Trydenckiego”), a w dniu 13.05.1966 na tej samej uczelni, obronił pracę doktorską („Obowiązek głoszenia kazań w ustawodawstwie Kościoła Zachodniego – studium historyczno-prawne”).

Jeszcze, gdy był studentem KUL-u, w czasie wakacji otrzymał polecenie czasowego administrowania parafią w Kalinowej (27.07.1959), gdyż miejscowy proboszcz przebywał na leczeniu. W tym czasie pomagał również ks. Janowi Orzełowskiemu, w parafii Korczew, otrzymał również misje kanoniczną do nauczania w szkołach na terenie tej parafii (26.08.1959).

W roku 1961 bp Pawłowski mianuje ks. B. Cieślaka najpierw swoim kapelanem w dniu 25 sierpnia, a następnie 1 września notariuszem. Pierwszą funkcję będzie pełnił do śmierci ordynariusza (16.09.1968), a drugą do 1.09.1967. W międzyczasie polecano mu doraźnie kierować kilkoma parafiami. A mianowicie przez okres od 6.10. – 21.11.1962 pełnił funkcję tymczasowego administratora parafii Rusocice, a następnie pełni podobną funkcję w Piotrkowie Kujawskim w okresie 18.12.1965 – 31.03.1966. Również przez miesiąc 24.10.1968 – 23.11.1968 kierował, jako wikariusz-ekonom, parafią w Tłokini Kościelnej. Ponadto przez pewien czas 22.10.1965 – 21.10.1967 pracował w Sądzie Kościelnym, jako obrońca Węzła Małżeńskiego. Został też mianowany korespondentem diecezjalnym w dniu 25.09.1968.

Jednak jego przeznaczeniem w tym okresie była praca w Kurii Diecezjalnej. W dniu 16.08.1967 został mianowany referentem Wydziału Duszpasterskiego, w ramach którego zajmował się sprawami liturgicznymi. Z dniem 1 września tegoż roku mianowany wicekanclerzem, którą to funkcję pełni do 24.01.1970. W tym bowiem dniu został mia-

nowany kanclerzem, funkcję tę pełnił do 11.07.1981. Natomiast z dniem 9.07.1977 został mianowany stałym zastępcą wikariusza generalnego. Od 11.07.1981 był wikariuszem generalnym, bp Jana Zarębę nominację tę ponowił w roku 1984 na kolejne trzy lata. Przedwczesna jednak śmierć bpa Jana w dniu 22.11.1986, doprowadziła do odejścia z tego urzędu.

W tym czasie pracował w różnych komisjach kurialnych: liturgicznej (nominacja 19.04.1973 na 3 lata), sztuki kościelnej (28.03.1976; 10.03.1988). Był też członkiem Rady Nadzorczej (19.03.1974; 19.03.1979) i Rady Kapłańskiej od 1971 do 1993. Jako przedstawiciel Biskupa Włocławskiego był Kuratorem Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi (1.02.1974; 27.11.1978). Ponadto wielokrotnie delegowany do przeprowadzania egzaminów przed święceniami kapłańskimi w seminariach zakonnych znajdujących się na terenie diecezji w Kazimierzu Biskupim, Łądzie i Zduńskiej Woli. Należał również do Komisji Egzaminacyjnej Diecezji Włocławskiej.

Biskup Zaręba, w roku 1970, zlecił ks. Bolesławowi Cieślakowi wykłady z prawa kanonicznego w Wyższym Seminarium Duchownym. W uznaniu zasług za prowadzone zajęcia dydaktyczne i seminarium naukowego tenże biskup nadał, w dniu 8.09.1981, ks. Bolesławowi tytuł profesora nadzwyczajnego. Zajęcia prowadził do roku 1999, kiedy to bp Bronisław Dembowski, zwolnił go z prowadzenia zajęć. Swoje posunięcie motywował zmianą „ratio studiorum” i przygotowaniem seminarium do włączenia w strukturę Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Wydaje się, że należał do grona ciekawszych profesorów seminarium, gdyż przede wszystkim wiedział co mówi i umiał w tak sposób powiedzieć, że wykładem potrafił zainteresować swoich studentów.

Największą jednak jego radością, „perełką”, była parafia św. Jana Chrzciciela. Parafia która przez lata powojenne przechodziła różne koleje losu. Miała wybitnych proboszczów, którzy z różnych przyczyn, byli tylko proboszczami tytularnymi, a faktycznie wspólnotą parafialną kierowali administratorzy. Kiedy więc do parafii przyszedł w roku 1975 ks. Bolesław Cieślak, okazało się, że parafia weszła wreszcie na właściwe tory.

Choć trzeba przyznać, że jego nominacja do parafii natrafiła na opór ze strony władz państwowych. Najpierw więc, bp Zaręba mianował go wikariuszem-ekonomem – 15.06.1975. Następnie podejmował próby mianowania go administratorem parafii, do czego jednak zastrzeżenia wnosili wojewódzki wydział do spraw wyznań. Opór ten został wreszcie przełamany w dniu 15.01.1977, kiedy został mianowany administratorem parafii. Ostatecznie dopiero jednak po ośmiu latach, władze zgodziły się na nominację proboszczowską, z dniem więc 29.11.1983 został proboszczem parafii św. Jana we Włocławku. Funkcję tę pełnił do 1.02.2011, kiedy to bp Wiesław Abjzy Mering skierował go na emeryturę.

Pełen zapału nowy proboszcz, mający jeszcze możliwość dobrania sobie odpowiednich wikariuszy podjął w parafii systematyczne działania zarówno gospodarcze jak i duszpasterskie. Najpierw więc wyremontował wewnątrz świątynię, dostosowując ją do wymagań liturgicznych II Soboru Watykańskiego. Wybudował obok plebanii budynek katechetyczno-kancelaryjny, który stał się zapleczem do prowadzenia działalności duszpasterskiej. Ostatnim jego wielkim dziełem materialnym była wymiana dachu na świątyni i renowacja wieży kościoła. W końcowych latach jego posługi duszpasterskiej, widać było już zmęczenie wiekiem i pojawiające się problemy zdrowotne. Podejmowane przez niego działania, często po ludzku beznadziejne, powierzał św. Józefowi, ufał w jego wstawiennictwo i trzeba przyznać, że umarł w świadomości, iż święty nigdy go nie zawiódł.

Jego praca w parafii była różnie oceniana. Jedni dziękowali mu za zrozumienie ludzkich problemów, a inni zwłaszcza koledzy proboszczowie, zarzucali mu w praktyce parafialnej fałandyzację prawa kościelnego (od prof. L. Fałandysza).

Podsumowując jego kapłaństwo, trzeba zauważyć, że początki przypadały na czas szczególnie trudny. Bowiem po śmierci bpa Karola Radoniańskiego, nowym jej ordynariuszem miał zostać ks. prof. Antoni Pawłowski. Objęcie diecezji nie było dla niego łatwe, przede wszystkim dlatego, że jego kandydaturę odrzucały władze państwowe. Najpierw nie mógł przyjąć święceń biskupich, a później objąć diecezji. Warto o tym pamiętać, bo przecież Kościół ciągle był szykanowany, a urząd bezpieczeństwa miał również w instytucjach kościelnych swoich donosicieli.

Zapewne z tym należy łączyć szybką karierę młodego księdza Cieślaka, który ciesząc się zaufaniem biskupa, miał być antidotum na istniejące wówczas problemy. Niewątpliwie tragiczna śmierć bpa Antoniego wprowadziła zmiany w życiu młodego kapłana. Choć również następny ordynariusz włocławski, bp Jan Zaręba, dostrzegł jego zalety i powierzał mu cały szereg ważnych funkcji kurialnych, co doprowadziło go, do funkcji wikariusza generalnego.

Biskup Jan Zaręba, wynagrodził mu wierną służbę dla Kościoła diecezjalnego. W dniu 27.12.1975 otrzymał godność kanonika gremialnego kapituły katedralnej, którą piastował do swej rezygnacji w dniu 24.01.2009. Prawo kapitulne przesunęło go, do szeregu kanoników honorowych, a po ukończeniu 75 lat, czyli 21.01.2011 do grona kanoników seniorów. Ponadto bp Jan, w roku 1982, wystarał się dla niego o tytuł Kapelana Jego Świątobliwości, którego używał do swej śmierci.

Ostatnie lata jego życia upływały mu na emeryturze. Mieszkając na plebani św. Jana, według sił i możliwości starał się pomagać nowemu proboszczowi w pracy duszpasterskiej. Choć siły opuszczały go coraz bardziej. Coraz większa słabość doprowadziła go do tego, że w końcu na wiosnę 2014 roku podjął leczenie. Diagnoza jednak – nowotwór jelita grubego – nie pozostawiała zbyt wiele nadziei. Życzliwe i intensywne działania lekarzy, na miejscu we Włocławku i w Klinice Onkologicznej w Bydgoszczy okazały się już niewystarczające.

Po czwartej chemii, ponieważ stan zdrowia był już bardzo ciężki, zdecydował się na „wakacyjne” przeniesienie do Michelina. Niestety jego stan pogarszał się już z dnia na dzień. Nie bardzo już chciał spotykać się z odwiedzającymi go kolegami, mieszkańcami Domu Dobrego Pasterza, przeważała słabość. Wcześniej rano w dniu 19 sierpnia – dniu jego imienin – już nie żył.

Dwudniowe uroczystości pogrzebowe odbyły się w parafii św. Jana we Włocławku. W środę 20 sierpnia odbyło się wprowadzenie ciała do świątyni, któremu przewodniczył bp Bronisław Dembowski, natomiast w dniu następnym 21.08.2014 odbył się pogrzeb pod przewodnictwem bpa Stanisława Gębickiego, również z udziałem bpa Bronisława.

Swoistym epilogiem życia ks. Bolesława Cieślaka, był jego testament, w którym posiadane dobra materialne, zapisał parafii św. Jana Chrzciciela we Włocławku, z przeznaczeniem na dalsze prace renowacyjne w świątyni.

Tak jak zauważyłem na początku, było to wspomnienie studenta o profesorze, aby jednak było ono pełniejsze, a więc proboszcza o proboszczu, potrzeba by przepłynęło jeszcze - przy kościele św. Jana - wiele wody w Wiśle.

**R.I.P.**